

WIELU WHITMANÓW

Marta Skwara, „*Polski Whitman*”. *O funkcjonowaniu poety obcego w kulturze narodowej*, Kraków: Universitas 2010

Książka Marty Skwary „*Polski Whitman*”. *O funkcjonowaniu poety obcego w kulturze narodowej* jest bardzo wnikliwym studium przypadku Whitmana w polskiej literaturze i kulturze. Autorka podkreśla, że jej ambicją było całościowe ujęcie problemu recepcji amerykańskiego poety w Polsce. Tak więc jej praca dotyczy, by użyć słów autorki,

nie tylko analizy tekstów „na temat” jego dzieł, (...) nie tylko przekładów tych dzieł, (...) nie tylko związków intertekstualnych jego twórczości z rodzimą, (...) nie tylko jego funkcjonowania w obiegu wydawniczym czy kulturowym ani nie tylko jednostkowych odczytań jego twórczości, ale wszystkich tych aspektów jednocześnie (14).

Po zarysowaniu podstaw metodologicznych swojego podejścia do problemu recepcji (*Recepcja twórcy obcego jako „stare” i „nowe” zagadnienie komparatystyczne*) oraz przedstawieniu stanu badań (*Co wiemy, a czego nie wiemy o Whitmanie?*), Skwara omawia kolejno: motywowane politycznie odczytania Whitmana (*Polityka a poetyka Whitmana – Whitman a polityka poetyki*), obrazy Whitmana ukształtowane przez polskich tłumaczy i krytyków literackich (*Whitman poetów i pisarzy polskich*), historii polskich przekładów wybranych wierszy Whitmana (*Polskie serie przekładowe wierszy Whitmana*), nawiązania do Whitmana w kulturze wysokiej (*Whitman w tekstach polskich: między intertekstualnością a interkulturowością*) i popularnej (*Whitman na srebrnym i szklanym ekranie*), oraz problem wpływu Whitmana na współczesną poezję polską (*Whitmania a o’haryzm – zjawiska pokrewne?*). Na końcu książki znajdziemy kom-

pletną podmiotową i przedmiotową bibliografię polskiej recepcji Walta Whitmana, która zapewne stanie się lekturą obowiązkową dla badaczy tej problematyki (jak zauważa autorka, mniejsi wydawcy często nie dopełniają ustawowego obowiązku wysyłania egzemplarzy wydawanych dzieł do Biblioteki Narodowej i innych bibliotek z egzemplarzem obowiązkowym, w związku z czym katalogi tych bibliotek nie są w pełni miarodajnym źródłem informacji bibliograficznej), oraz apendyks zawierający szereg interesujących kontekstów.

Polski Whitman jest nie tylko pierwszym tak kompletnym opisem rozmaitych form obecności Whitmana w polskiej kulturze, ale chyba również pierwszym tak wieloaspektowym potraktowaniem zjawiska recepcji w ogóle. Owa wieloaspektowość stwarza jednak pewną trudność, która wynika z bogactwa nadmiaru. Autorka przyznaje, że dokładne omówienie polskich serii przekładowych wierszy Whitmana musiałyby przybrać formę osobnej monografii. To samo można śmiało powiedzieć o każdym rozdziale jej książki. Siłą rzeczy autorka musiała przedstawić interesujące ją zagadnienia w sposób wybiórczy bądź też skrótowy. W niektórych przypadkach ta strategia przynosi bardzo dobre rezultaty; rozdział drugi i trzeci stanowią zgrabne syntetyczne ujęcie analizowanych problemów, czasami jednak czytelnik może odczuwać pewnego rodzaju niedosyt (takie uczucie towarzyszyło mi przy lekturze ostatniego rozdziału, poświęconego problematycznej obecności Whitmana w najnowszej poezji polskiej). Niezwykła różnorodność omawianych zagadnień rodzi również komplikacje natury kompozycyjnej i stylistycznej. W zasadzie książka jest bardziej antologią niż monografią, ponieważ każdy rozdział jest na dobrą sprawę niezależną całością, poświęconą odrębnemu zagadnieniu. Każdy stawia nieco inne pytania i przyjmuje inną perspektywę badawczą. Czasami zmiana tematu niejako „wymusza” na autorce zmianę stylu. Na przykład w części zatytułowanej *Whitman na srebrnym i szklanym ekranie* autorka nieco luzuje rygor dyskursu naukowego, zamieszczając zabawną anegdotę o spotkanej w pociągu nastolatce, która staje się jej przewodniczką w świecie popkultury (informuje ją, że Whitman to poeta z filmu *Stowarzyszenie umarłych poetów* i przybliża problematykę filmu). Ten fragment pracy wyraźnie kontrastuje z pierwszym rozdziałem, utrzymanym w zdecydowanie bardziej naukowym tonie.

Książka broni się jednak jako całość dzięki obecności pewnych powtarzających się wątków, które łączą jej poszczególne części w rodzaj polifonicznej kompozycji. Takimi motywami przewodnimi są: seksualność

Whitmana oraz sposób, w jaki jest ona kodowana i dekodowana w tekście; obecność tłumacza w tłumaczonym dziele; uwarunkowania polityczne i kulturowe polskich odczytań Whitmana; oraz wieloznaczność gestu nawiązania do Whitmana. Problemy te powinny zainteresować bardzo szerokie grono czytelników: od historyków literatury polskiej i amerykańskiej, krytyków literackich i translatorów po socjologów i antropologów. Zapewne każdy z nich będzie czytał książkę Skwary nieco inaczej. Historyk literatury amerykańskiej będzie konfrontował polskie przekłady z oryginałem, próbując odpowiedzieć sobie na pytanie: kim tak naprawdę był Whitman? Jakie znaczenia udało się tłumaczom odnaleźć w jego wierszach, a jakie usiłowali tam przemycić? Historyk literatury polskiej będzie analizował dynamikę procesów historycznoliterackich z perspektywy zmieniających się odczytań Whitmana. Dla translatora natomiast przypadek Whitmana będzie bardzo ciekawą ilustracją problemów związanych z tłumaczeniem, kolejnym przyczynkiem do dyskusji o niemożliwości i możliwości przekładu.

Wyżej wymienione wątki zbiegają się w najciekawszej, moim zdaniem, części książki, jaką jest analiza polskich serii przekładowych wierszy Whitmana. Posługując się wybranymi tłumaczeniami, autorka pokazuje, jak jednostkowe decyzje ich twórców zmieniają wymowę całego wiersza. Zderzając z sobą różne przekłady jednego utworu, daje namacalny dowód na prawdziwość często powtarzanej tezy, że jeden i ten sam wiersz może być czytany (i przekładany) na wiele bardzo różnych sposobów. Autorka wskazuje na napięcia pomiędzy Whitmanem „socjalistycznym”, Whitmanem „filozoficznym” a Whitmanem „erotycznym”, Whitmanem „homoseksualnym” a Whitmanem „heteroseksualnym” (każdy z tych Whitmanów nadaje słowu *love* inne odcienie znaczeniowe). Te napięcia istnieją nie tylko pomiędzy różnymi interpretacjami (przekładami) tego samego utworu, ale także w obrębie jednej interpretacji i w samym oryginale. Czytelnik może również śledzić dialog pomiędzy tłumaczami; niektóre wybory translatorskie wydają się oparte na decyzjach poprzedników. Co ważne, autorka stawia za każdym razem bardzo jasne i, jeśli można tak powiedzieć, „praktyczne” pytania: Do kogo odnosi się *we* w tytule wiersza *We Two, How Long We Were Fool'd*? Do mężczyzny i kobiety czy też do dwóch mężczyzn? Czy ustalenie tego faktu jest konieczne? Co sprawiło, że wiersz *Miracles*, w zasadzie zignorowany przez amerykańską krytykę, doczekał się aż pięciu polskich przekładów? O czym tak „naprawdę” Whitman opowiada w pieśni 11 *Song of Myself*? Dzięki temu Skwara umiejętnie

łączy perspektywę filologiczną (metoda *close reading*) z szerszą perspektywą komparatystyczną i translatologiczną, unikając z jednej strony niebezpieczeństwa mechanicznego wyliczania tego, co się tłumaczom udało, a co nie, lub też którym tłumaczom się udało, a którym nie (bo podstawowym problemem nie jest zgodność przekładu z oryginałem), a z drugiej zbytnej abstrakcyjności wyводу, co często można zarzucić pracom na temat przekładu rozumianego jako zjawisko intersemiotyczne. Analizy Skwary są pasjonującymi opowieściami opartymi na twardych tekstowych faktach (może z wyjątkiem analizy przekładów *Out of the Cradle Endlessly Rocking*, której brakuje chyba elementu narracji – Autorka skupia się na problemie muzyczności i pod tym kątem ocenia poszczególne decyzje tłumaczy).

Podsumowując, *Polski Whitman* jest niewątpliwie bardzo potrzebną i pożyteczną publikacją. Książka Skwary jest nie tylko swoistym kompendium, o ogromnej wartości informacyjnej, na temat Walta Whitmana w Polsce (powstałym w rezultacie długoletnich badań), ale także ciekawą historią przenikania się dwóch kultur. Nie jest to książka tylko o Whitmanie, ale również o tradycji literackiej, z której wyrasta jego poezja (amerykański transcendentalizm), i o dwudziestowiecznej poezji amerykańskiej ukształtowanej przez Whitmana (Pound, Ginsberg, O'Hara). Skwara pokazuje problematyczność gestu nawiązania do jego twórczości – przywołując Whitmana, przywołujemy równocześnie cały szereg tekstów kultury, których jest częścią. Jest to również historia polskich pisarzy traktujących Whitmana niczym zwierciadło, w którym pragnęli ujrzeć własne oblicze. Niezwykle bogaty i różnorodny materiał zebrany i opracowany przez autorkę nie sposób wtłoczyć w ramy jednej spójnej opowieści, jeśli jednak *Polskiego Whitmana* czyta się „po kawałku”, nie musi to wcale przeszkadzać. Z pewnością książka Skwary nie wyczerpuje poruszanej problematyki, jest raczej zaproszeniem do dalszej dyskusji.